

Sygn. akt V K 29/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Cezary Puławski

Ławnicy: Ewa Dominiak, Barbara Moskwa

Protokolant: Wioleta Karabin, Aneta Kiersnowska, Joanna Fudecka

w obecności Prokuratora: Urszuli Błaszak, Ewy Gołębiowskiej, Moniki Gajewskiej

po rozpoznaniu w dniach: 26 sierpnia 2014 r., 29 października 2014 r., 20 stycznia 2015 r., 02 kwietnia 2015 r., 21 kwietnia 2015 r., 16 czerwca 2015 r., 30 października 2015 r.,
18 stycznia 2016 r.

sprawy

H. R., s. D. i A. z d. J., ur. (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 28 września 2013 r. w W. przy pl. (...) posługując się nożem i grożąc W. P. natychmiastowym użyciem przemocy poprzez przyłożenie do szyi noża oraz używając wobec niej przemocy w postaci popchnięcia i przewrócenia na ziemię, dokonał kradzieży torebki z zawartością pieniędzy w kwocie 300 zł, odzieży roboczej i prostownicy do włosów o łącznej wartości 500 zł,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k.

o r z e k a

I. oskarżonego H. R. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu H. R. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 10 grudnia 2013 r. do dnia 08 września 2015 r.;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. – Kancelaria Adwokacka, ul. (...), (...)-(...) W. kwotę 2287,80 (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt siedem złotych i osiemdziesiąt groszy) złotych brutto z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu;

IV. zwalnia oskarżonego H. R. od ponoszenia opłaty sądowej, a koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt V K 29/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 września 2013 r. pokrzywdzona W. P. po zakończonej o godzinie 01:20 pracy w restauracji „(...)” mieszczącej się przy ul. (...) w W., wracała do wynajmowanego wraz z A. G. mieszkania znajdującego się przy ul. (...). W tym celu udała się na najbliższy przystanek autobusowy skąd pojechała na Dworzec (...). Na Dworcu (...) przesiadła się do autobusu nocnego linii (...), jadącego m.in. przez Plac (...) w kierunku O..

Po wejściu do autobusu zajęła miejsce na samym jego końcu. Podczas jazdy nie zwracała uwagi na to, czy jest obserwowana przez kogośkolwiek z pasażerów. Po dotarciu na przystanek usytuowany na Placu (...), około godziny 02:40 pokrzywdzona wysiadła z autobusu i zaczęła iść w kierunku bloku usytuowanego przy ul. (...). Kiedy doszła do drzwi wejściowych do klatki schodowej wcisnęła kod dostępu do domofonu i złapała za klamkę próbując je otworzyć. W tym momencie usłyszała, że ktoś podbiega do niej z tyłu. Nie zdążyła się odwrócić gdyż oskarżony popchnął ją w wyniku czego wpadła do klatki schodowej i upadła plecami na podłogę korytarza. Leżąc na klatce schodowej zauważyła pochylającego się nad nią H. R., który w prawej ręce trzymał rozkładany, z bordową rękojeścią i ostrzem koloru srebrnego nóż. Gdy W. P. zaczęła wzywać pomocy, H. R. przystawił jej do szyi nóż i polecił, żeby się „zamknęła”. Pokrzywdzona obawiając się, że napastnik zrobi jej krzywdę posłuchała go. Trzymając nóż przy szyi pokrzywdzonej H. R. wyrwał jej torebkę, w której znajdowały się: dowód osobisty, pieniądze w kwocie 300 złotych, prostownica do włosów o wartości ok. 120 zł, legitymacja studencka oraz odzież robocza w kolorze zielono-niebieskim. Następnie oskarżony uciekł w kierunku ul. (...). Początkowo pokrzywdzona zaczęła za nim biec, jednakże po chwili zrezygnowała obawiając się, że oskarżony może zrobić jej krzywdę. W. P. wróciła do wynajmowanego mieszkania, z którego następnie zatelefonowała na Policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji wraz z pokrzywdzoną zaczęli jeździć po okolicznych ulicach celem odnalezienia napastnika. Następnie wszyscy udali się do KRP W. (...), gdzie pokrzywdzona złożyła zeznania. Następnego dnia W. P. wraz z A. G. udała się w kierunku, w którym uciekał oskarżony. W zaroślach znajdujących się w okolicy ul. (...) kobiety odnalazły rozrzucone rzeczy należące do pokrzywdzonej, tj. ubranie robocze, prostownicę do włosów, torebkę, reklamówkę z butami oraz legitymację studencką. Wśród porzucanych rzeczy nie było jednakże ani dowodu osobistego, ani też pieniędzy.

W sprawie dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu badań antropologicznych celem ustalenia, czy na zapisach dowodowych w postaci nagrań z monitoringu z autobusu i monitoringu miejskiego z dnia 28 września 2013 r. oraz dokumentacji fotograficznej dołączonej do protokołów oględzin monitoringów znajduje się osoba H. R.. We wnioskach opinii biegły z zakresu antropologii stwierdził, iż przeprowadzona analiza antropologiczna ukształtowania się cech morfologicznych głowy i twarzy NN mężczyzny z monitoringu miejskiego oraz z monitoringu autobusowego oraz takich samych cech morfologicznych głowy i twarzy H. R. wykazały istnienie szeregu podobieństw, przy braku cech ukształtowanych odmiennie. Według biegłego taka sytuacja pozwala na stwierdzenie z wysokim prawdopodobieństwem, że na zapisach dowodowych znajduje się H. R. (k. 238-251).

Biegły przesłuchany przed Sądem podtrzymał treść opinii pisemnej, którą wydał na etapie postępowania przygotowawczego. Ponadto wyjaśnił, na czym polega istota badań morfologicznych. Mianowicie podał, iż istotą tych badań jest analiza poszczególnych cech głowy i twarzy, a także, jeśli istnieją ku temu przesłanki, całej sylwetki osób zarejestrowanych na różnych nośnikach, w tym przypadku na monitoringu posesyjnym oraz na monitoringu z wnętrza autobusu miejskiego. Wskazał, iż ta analiza porównawcza dotyczy takich samych cech głowy, twarzy czy też sylwetki u osoby, co do której istnieje przypuszczenie, że mogłaby być zarejestrowana na tym monitoringu. Biegły podkreślił, iż biorąc pod uwagę jakość obu zapisów dowodowych można było wyróżnić tylko ograniczoną ilość cech, które wykazywały podobieństwa do cech H. R.. Jednocześnie wskazał, iż przy tego typu badaniach istotą opinii jest jej grupowy charakter identyfikacyjny, podczas którego analizuje się cechy niemierzalne. Niemożna wówczas wyliczyć prawdopodobieństwa metodami statystycznymi, lecz klasyfikuje się je w obszarze sześciu grup prawdopodobieństwa. Wskazał ponadto, iż istnieje trudna do wyszacowania szansa, że na jednym i drugim monitoringu mógł zostać zarejestrowany inny mężczyzna niż H. R. o takich samych cechach morfologicznych twarzy i sylwetki. Podał, iż odnosząc to do oskarżonego i osoby zarejestrowanej na zapisie dowodowym nie był w stanie przedstawić i zebrać argumentów naukowych obiektywnych, że został on zarejestrowany na tym zapisie, gdyż jak podkreślił biegły nie ma wzorca wielkości głowy. Wskazał, iż patrząc na zdjęcie oskarżonego zaklasyfikował je jako głowę dużą oraz podkreślił, iż znalazł około 30-35 cech podobnie ukształtowanych co do nn mężczyzny i

oskarżonego. Jednakże mimo istnienia tych cech podtrzymywał, że nie jest to indywidualny charakter identyfikacyjny, lecz charakter grupowy.

Przesłuchany ponownie w toku przewodu sądowego po raz kolejny podtrzymał opinię dotyczącą monitoringu miejskiego z Placu (...). Jednocześnie biegły odrzucił tę część opinii, która dotyczyła monitoringu z autobusu miejskiego. Wskazał, iż analizując cechy morfologiczne twarzy mężczyzny w kapturze doszedł do wniosku, iż ma on ich znacznie mniej w porównaniu do zapisu z monitoringu z placu (...) i w konsekwencji, jak wskazał biegły, prawdopodobieństwo, że osoba zakreślona czerwonym okręgiem jest H. R. spada do niskiego. Ponadto podkreślił, iż nie ma pewności, że osoba uchwycona na monitoringu miejskim jest tą samą osobą, która została utrwalona na monitoringu z autobusu. Ponadto biegły wskazał, iż osoba idąca na placu (...) w wysokim stopniu prawdopodobieństwa może być H. R. i jest to stopień graniczący z pewnością. Jednakże wskazał, iż jest to grupowy charakter identyfikacyjny.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o zeznania świadków: W. P. (442v-447), A. G. (k. 401-402v) oraz dokumenty znajdujące się w aktach sprawy i zaliczone w poczet materiału dowodowego.

Oskarżony H. R. w toku całego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego w dniu 11 grudnia 2013 r. skorzystał z przysługujących mu praw do odmowy składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania (k. 81-82), a na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania tego samego dnia podał, iż w dniu zdarzenia, tj. 28 września 2013 r. był albo w pracy, albo u swojej dziewczyny. Jednocześnie dodał, iż nie mógł dokonać zarzucanego mu rozboju, albowiem na początku września 2013 r. w Szpitalu (...) założono mu szwy na palcu u prawej ręki (k. 89).

Oskarżony przesłuchany przed Sądem również skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Jednocześnie potwierdził odczytane mu wyjaśnienia, które złożył na etapie postępowania przygotowawczego (k. 399v).

Świadek W. P. przesłuchana dwukrotnie na etapie postępowania przygotowawczego zeznała, iż dnia 28 września 2013 r. po godzinie 24 skończyła pracę i udała się w stronę Dworca (...), skąd nocnym autobusem podróżowała w kierunku Placu (...). Około godziny 3:00 wysiadła na przystanku i zaczęła kierować się w stronę wynajmowanego mieszkania. Wskazała, iż podążając ulicą nie odczuwała, aby ktoś szedł jej śladem. Co prawda obejrzała się jeden raz za siebie, jednakże nie zauważyła żeby ktoś szedł za nią. Dalej podała, iż w momencie kiedy chwyciła za klamkę, aby otworzyć drzwi wejściowe do klatki schodowej usłyszała, że ktoś do niej podbiega. Nie zdążyła się odwrócić, gdyż od razu poczuła silne popchnięcie w plecy, na skutek którego wpadła do klatki schodowej upadając plecami na podłogę. Wskazała, iż gdy tak leżała w klatce schodowej zauważyła pochylającego się nad nią mężczyznę, który w prawej ręce trzymał nóż. Pokrzywdzona zeznała, że gdy leżała przewrócona w klatce schodowej sprawca przycisnął ją do podłoża, groził jej, a następnie wyrwał jej torebkę (k. 2-5, 16-17). Podczas okazania wskazała oskarżonego H. R. jako osobę, która dokonała na jej osobie rozboju (k. 76-77).

Pokrzywdzona W. P. w toku rozprawy głównej została przesłuchana dwukrotnie, przy czym po raz drugi z udziałem biegłego psychologa, gdyż – w ocenie Sądu – zachodziła wątpliwość co do zdolności postrzegania i odtwarzania przez nią spostrzeżeń. Przesłuchana zatem w dniu 26 sierpnia 2014 r. zeznała, m.in., iż po wyjściu z autobusu na Placu (...) zaczęła podążać w kierunku wynajmowanego mieszkania. Podała, iż idąc nie miała wrażenia, aby ktoś szedł za nią. Nawet raz obejrzała się za siebie, jednakże nikogo nie zauważyła. Po dotarciu do klatki schodowej wpisała kod do domofonu i wówczas to usłyszała, że ktoś podbiega do niej z tyłu. Podała, iż w momencie w którym się odwróciła, została wepchnięta do klatki schodowej i brutalnie przewrócona. Upadała na plecy i wówczas oskarżony, który był nad nią pochylony zaczął jej grozić a następnie wyrwał jej torebkę. Jednocześnie nie była pewna czy oskarżony miał coś w ręku. Podkreśliła również, iż nie widziała noża u napastnika, ani też nie czuła zarówno na swojej szyi jak też na innej części swojego ciała czegoś co przypominałoby ostrze. Zeznała również, iż po zdarzeniu zatelefonowała na Policję i oznajmiła, iż została napadnięta, sprawca ją przewrócił i groził jej używając noża. Podała, iż w momencie w którym telefonowała na Policję wydawało jej się, iż sprawca miał przy sobie nóż (k. 400-401).

Przesłuchana następnie w dniu 29 października 2014 r. zeznała m.in., iż po wyjściu z autobusu na Placu (...) zaczęła podążać w kierunku wynajmowanego mieszkania. Podała, iż w momencie, gdy była już przy drzwiach wejściowych do klatki schodowej, wcisnęła kod domofonu i poczułam jak ktoś ją wpycha do klatki schodowej, szarpie i rzuca na podłogę. Zrelacjonowała, iż gdy tak leżała w klatce schodowej sprawca przycisnął ją do schodów. W odpowiedzi na to zaczęła się szamotać i wrywać. Następnie podała, iż nie jest pewna co do wyglądu napastnika ani tego czy był nim oskarżony H. R.. Podkreśliła również, iż oskarżony nie groził jej ani też nie używał noża. Pokrzywdzona wyjaśniła również powód, dla którego powiedziała A. G., że oskarżony posługiwał się nożem. Mianowicie zeznała, iż na etapie postępowania przygotowawczego, kiedy była przesłuchiwana tuż po zdarzeniu wspomniała o tym, iż oskarżony posługiwał się nożem albowiem w tamtym momencie po części tak jej się wydawało. A ponadto myślała, że jeśli zezna, iż sprawca posługiwał się nożem to wówczas szybciej zostanie ujęty.

Jednocześnie po odczytaniu jej zeznań złożonych po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym potwierdziła je za wyjątkiem relacji dotyczącej noża zeznając, iż nie widziała żadnego noża. Podkreśliła również, iż kolor rękojeści noża został przez nią wymyślony. Po odczytaniu jej natomiast protokołu okazania po dłuższym namyśle zeznała, iż podczas tej czynności wskazała na H. R. jako na sprawcę rozboju dokonanego na jej osobie, jednocześnie wskazując, iż nie ujęła tego w takim kształcie, jako to zostało uwidocznione w protokole. Mianowicie zeznała, iż nie powiedziała, że sprawca był z nożem. Wskazała również, iż podczas czynności okazania miała wątpliwości dotyczące użycia przez oskarżonego noża, jednakże z uwagi na fakt, iż biorący udział w tej czynności procesowej funkcjonariusze Policji nie zapytali ją o owe wątpliwości, nie wspominała o nich.

Po odczytaniu jej zeznań złożonych przed Sądem w dniu 26 sierpnia 2014 r. świadek potwierdziła je w całości (k. 442v-447).

Świadek A. G. zeznała, iż w dniu zdarzenia, do drzwi mieszkania, które wynajmowała wraz z W. P. zadzwoniła pokrzywdzona. Gdy je otworzyła ujrzała zapłakaną i roztrzęsioną W. P., która opowiedziała jej co się wydarzyło. Mianowicie powiedziała, że została napadnięta i okradziona. Dodatkowo wskazała, iż pokrzywdzona podała jej, iż osoba, która się tego dopuściła groziła jej trzymając jakiś przedmiot w ręku, najprawdopodobniej był to nóż. Dodała, iż wraz z pokrzywdzoną zatelefonowały na policję, a następnie zeszły na dół, gdzie pokrzywdzona pokazała jej miejsce zdarzenia (k. 401-402v).

Świadek K. A. zeznała, iż oskarżonego poznała na początku kwietnia 2013 r., natomiast w miesiącu wrześniu 2013 r. wszystkie weekendy spędzili razem. Dodała także, iż w ostatni weekend września 2013 r., tj. z 28 na 29 września 2013 r. została poczęta ich córka. Jednocześnie po odczytaniu jej zeznań złożonych na etapie postępowania przygotowawczego nie była w stanie wskazać, dlaczego nie zeznała wówczas, iż dziecko zostało poczęte z 28 na 29 września 2013 r. (k. 402v-403).

Świadek Z. M. zeznał, iż od około 4 lat zatrudniał H. R. przy dorywczych pracach wykończeniowych mieszkań. Pracowali generalnie w dni robocze w godzinach od 7:00-8:00 do 15:00-16:00, jednakże raz zdarzyła się sytuacja, że oskarżony pracował cały weekend razem z M. M., Jednakże świadek nie był w stanie wskazać, czy miało to miejsce w ostatni weekend września 2013 r., tj. 27-28 września. Dodał również, iż nigdy nie widział, żeby oskarżony nosił przy sobie nóż (k. 144-145).

Świadek M. M. zeznał, iż we wrześniu 2013 r. pracował razem z H. R. w firmie budowlanej należącej do Z. M.. Świadek nie był w stanie przypomnieć sobie co robił w nocy z 27 na 28 września 2013 r. Z całą stanowczością jednakże zapewnił, że nigdy nie pracował z oskarżonym przez całą noc (k. 235-236).

Świadek R. R. funkcjonariusz Policji zeznał, iż wraz z R. C. dokonał zatrzymania H. R., który był podejrzewany o dokonanie rozboju. Jednocześnie nie był w stanie wskazać skąd czerpał wiedzę o tym, iż oskarżony jest podejrzewany o popełnienie tego czynu. W ocenie świadka wiedza ta znajduje się w materiałach z postępowania (k. 516v - 517).

Świadek M. B. funkcjonariusz Policji zeznał, iż podczas sporządzania przez niego dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia była obecna pokrzywdzona, która wskazała miejsce, w którym doszło do napadu na jej osobę. Podał, iż pokrzywdzona położyła się w miejscu, w którym upadła, chcąc uszczegółwić swoje zeznania. Jednocześnie nie był w stanie przypomnieć sobie czy podczas tej czynności pokrzywdzona mówiła coś więcej na temat tego zdarzenia (k. 517-517v).

Świadek M. S. funkcjonariusz Policji zeznał, iż nic mu nie mówi zdarzenie z września 2013 r., które miało miejsce przy Placu (...) w W.. Nie był również w stanie przypomnieć sobie czynności okazania pokrzywdzonej osoby oskarżonego (k. 517v).

Świadek J. M. funkcjonariusz Policji zeznał, iż nie pamiętam zdarzenia, które miało mieć miejsce we wrześniu 2013 r. na placu (...) w W.. Po okazaniu mu sporządzonej przez niego notatki służbowej podał, iż pokrzywdzona wskazała, iż napastnik miał nóż przy sobie. Jednocześnie nie był w stanie przypomnieć sobie czy W. P. mówiła w jakich okolicznościach sprawca używał tego noża (k. 518).

Świadek K. M. funkcjonariusz Policji nie był w stanie przypomnieć sobie zdarzenia, które miało miejsce z dnia 27 na 28 września 2013 r. przy Placu (...) w W.. Po okazaniu mu sporządzonej przez niego notatki służbowej wskazał, iż nie jest w stanie przypomnieć sobie więcej ponad to, co przeczytał w notatce (k. 574-575).

Świadek A. S. funkcjonariusz Policji nie był w stanie przypomnieć sobie czy uczestniczył w czynności okazania osoby oskarżonego pokrzywdzonej. Podał, iż nic mu nie mówi nazwisko W. P.. Co prawda nie wykluczył, iż prowadził jakies czynności w tej sprawie jednakże nie był w stanie sobie ich przypomnieć (k. 587-588).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego H. R. uznając je za przyjętą przez niego linię obrony mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej. Wyjaśnienia te bowiem stoją w całkowitej sprzeczności z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków – W. P. i A. G..

Analizując zeznania pokrzywdzonej W. P. Sąd uznał, że w pełni zasługują na wiarę zeznania złożone przez nią w toku postępowania przygotowawczego. Świadek przesłuchana wówczas dwukrotnie, w tym raz bezpośrednio po zdarzeniu, złożyła szczegółowe zeznania, w których w sposób spójny i logiczny opisała przebieg zdarzenia. Mianowicie zrelacjonowała wówczas, iż tego dnia w momencie, w którym wpisała kod dostępu do klatki schodowej i chwyciła za klamkę chcąc je otworzyć usłyszała nagle, iż ktoś do niej podbiega. Podała, iż nie zdążyła się nawet odwrócić, gdyż od razu poczuła silne popchnięcie w plecy, na skutek którego upadła plecami na podłogę w wejściu do klatki schodowej. Dalej zeznała, iż kiedy tak leżała w tej klatce schodowej zobaczyła pochylającego się nad nią mężczyznę, który w prawym ręku trzymał nóż. Podała, iż w pewnym momencie przystawił jej ten nóż do gardła i polecił jej, aby nic nie mówiła. Uczyniła tak jak jej polecił oskarżony, albowiem obawiała się, iż może on jej zrobić krzywdę tym nożem. Następnie oskarżony wyrwał jej torebkę i uciekł z miejsca zdarzenia.

Nie umknęło uwadze Sądu to, iż na etapie postępowania sądowego W. P. odmiennie relacjonowała przebieg zdarzenia, w szczególności nie miała już pewności zarówno co do tego, że H. R. jest sprawcą rozboju dokonanego na jej osobie, jak również odnośnie tego czy oskarżony posługiwał się nożem. Ponadto zeznania te momentami były niekonsekwentne i wewnętrznie sprzeczne. Podnieść należy, iż pokrzywdzona zeznając odnośnie użycia przez oskarżonego noża początkowo twierdziła, iż została zaatakowana prawdopodobnie przy jego użyciu, by następnie wskazać, iż nie widziała w rękach H. R. tego niebezpiecznego przedmiotu.

W ocenie Sądu, mimo dynamicznego charakteru zdarzenia, późnej pory i strachu, jaki niewątpliwie towarzyszył pokrzywdzonej podczas zdarzenia, zeznania te, z uwagi na ich konsekwentny charakter dają podstawy do przyjęcia, iż prawidłowo zarejestrowała ona przebieg zdarzenia. Natomiast na kształt późniejszych zeznań pokrzywdzonej miał

wpływ upływu czasu, który przy tak traumatycznych przeżyciach powodował wypieranie i zacieranie śladów w pamięci i jest to naturalny proces, a także kontakty z matką dziecka oskarżonego.

Sąd dał zatem w pełni wiarę zeznaniom pokrzywdzonej złożonym w toku postępowania przygotowawczego, jako złożonym w krótkim odstępie czasu od zdarzenia.

Jednocześnie wskazać należy, iż przy ocenie zeznań W. P. Sąd posiłkował się opinią biegłego psychologa, który był obecny podczas przesłuchania pokrzywdzonej oraz poddał ją badaniu psychologicznemu. W ocenie biegłego psychologa sprawność umysłowa W. P. jest na poziomie normy. Ma ona zdolność do prawidłowego spostrzegania i zapamiętywania spostrzeżeń, w tym materiału spostrzeżeniowego dotyczącego tematyki sprawy V K 29/14. Jak wskazał biegły w pisemnej opinii psychologicznej w procesie odtwarzania materiału spostrzeżeniowego, związanego z meritem niniejszej sprawy u świadka ujawniły się następujące zjawiska: w wypowiedziach zaprotokołowanych w postępowaniu przygotowawczym na k. 2-5, k. 16 oraz na k. 76-77 jest w ocenie biegłego najwięcej szczegółowych informacji opisujących przebieg zdarzenia, osoby w nim uczestniczące, ich zachowania, doznane urazy oraz straty, przedmioty. Wypowiedzi te nie są deformowane przez fantazje, konfabulacje czy też treści zasugerowane. Natomiast w wypowiedziach składanych na etapie postępowania sądowego w dniach 26 sierpnia 2014 r. i 29 października 2014 r. pojawiła się, w ocenie biegłego, zmiana sposobu mówienia m.in. o uczestnictwie w zdarzeniu osoby oskarżonego, występowaniu przedmiotu – noża. Świadek prezentowała w nich swoje wątpliwości dotyczące tych tematów. Łagodziła swoją wcześniejszą postawę wobec rozboju i kary dla uczestnika. Chciała uzyskać akceptację zgłaszanej zmiany sposobu wypowiedzania się o tematyce sprawy. Jak wskazał biegły, taka zmiana sposobu wypowiedzania się zniekształcała jej proces odtwarzania materiału spostrzeżeniowego, związanego z tematyką sprawy, na etapie postępowania sądowego i nadała mu charakter deformacji, pochodnej od skutków przemyśleń własnych lub zasugerowanych jej przez otoczenie. W konkluzji biegły wskazał, iż z psychologicznego punktu widzenia tylko te wypowiedzi W. P. złożone na etapie postępowania przygotowawczego, z k. 2-5, k. 16-17 oraz k. 76-77 zawierają informacje, które mogą być traktowane jako wartościowy materiał dla niniejszej sprawy.

Prezentując opinię przed Sądem, biegły psycholog, podtrzymał treść pisemnej opinii psychologicznej oraz wnioski w niej zawarte. Jednocześnie podkreślił, iż nadal uważa, iż na etapie postępowania przygotowawczego W. P. przekazała, informacje, które pozwalały na dysponowanie materiałem ściśle związanym z dokonanymi przez nią spostrzeżeniami zapamiętanymi a proces odtwarzania tego materiału był prawidłowy. Według biegłego po złożeniu zeznań na etapie postępowania przygotowawczego w procesie odtwarzania tego, co było opisane jako przebieg zdarzenia, uczestnicy zdarzenia, czyli pokrzywdzonej i napastnika, opis zachowań był dynamiczny, ale w kolejnych zeznaniach składanych przed Sądem ujawnił się narastający proces deformacji tego o czym świadek mówiła do tej pory. Jednocześnie po raz kolejny powtórzył, iż wypowiedzi W. P. zaprotokołowane na k. 2-5, 16-17 oraz na k. 76-77 zawierają informacje, które mogą być traktowane jako wartościowy materiał w niniejszej sprawie. W ocenie biegłego, ze względu na ujawnienie się czynników deformujących wypowiedzi, które składane były bezpośrednio po zdarzeniu a mianowicie pojawiające się wątpliwości u W. P. co do postrzegania osoby napastnika, wątpliwości co do przedmiotów jakie postrzegala bezpośrednio relacjonując co się działo po zdarzeniu, a także nasilająca się postawa „rozgrzeszająca” napastnika łagodziły jej stosunek do karania napastnika. Według biegłego były to przesłanki, które wymagały rozważenia w oparciu o inne dowody czy jest to materiał nadający się do interpretacji w niniejszej sprawie. W konkluzji biegły jeszcze raz podkreślił, iż zeznania pokrzywdzonej złożone na etapie postępowania przygotowawczego są wartościowym materiałem dowodowym (k. 718-720).

Sąd ocenił omówioną wyżej opinię biegłego jako jasną, rzetelną oraz w pełni wyczerpującą i spełniającą wymogi wiedzy, a tym samym stanowiącą pełnowartościowy dowód w sprawie. Zaznaczyć przy tym wypada, że Sąd analizując zeznania W. P. w pełni podzielił wnioski biegłego. Zważyć wszakże należy, iż relacja tego świadka przedstawiona na etapie postępowania przygotowawczego jest w pełni przekonująca w świetle zasad wiedzy i wskazań doświadczenia życiowego.

Dodatkowo wskazać należy, iż zeznania pokrzywdzonej W. P. znajdują pełne poparcie w konsekwentnych i logicznych zeznaniach świadka A. G.. Świadek ta co prawda wiedzę odnośnie przedmiotowego zdarzenia czerpała z relacji

przedstawionej przez pokrzywdzoną bezpośrednio po zajściu, nie mniej jednak jest ona osobą obcą dla uczestników zdarzenia, a tym samym nie miała żadnych powodów do bezpodstawnego obciążania oskarżonego H. R. fałszywymi zeznaniami.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka K. A., albowiem są one niekonsekwentne i nielogiczne, a ponadto pozostają w całkowitej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z uznanymi za wiarygodne zeznania świadka A. G. oraz pokrzywdzonej W. P.. Zauważyć należy, iż przed Sądem świadek złożyła odmienne zeznania wskazując, iż H. R. nie mógł dokonać rozboju na osobie W. P., albowiem w nocy z 28 na 29 września 2013 r. została poczęta ich córka. Zeznania te brzmią nielogicznie, albowiem z doświadczenia życiowego wiadomym jest, iż żadne badanie ginekologiczne nie jest w stanie z tak dużą dokładnością określić daty poczęcia dziecka. Jednocześnie wezwana do wyjaśnienia owych rozbieżności świadek nie była w stanie wskazać dlaczego nie zeznała o tym fakcie na etapie postępowania przygotowawczego zasłaniając się niepamięcią. W ocenie Sądu zeznania świadka dotyczące poczęcia dziecka dokładnie w dacie dokonania rozboju wskazują, że względu na zażyłość między świadkiem a oskarżonym, na celowe tworzenie alibi, którego nie da się potwierdzić badaniami ginekologicznymi. Alibi to, w ocenie Sądu, biorąc pod uwagę całokształt zeznań świadka, stanowi próbę wsparcia linii obrony oskarżonego, który konsekwentnie w toku całego procesu nie przyznawał się do stawianego mu zarzutu.

Nie miały istotnego znaczenia zeznania świadków – funkcjonariuszy Policji **R. R., M. B., M. S., J. M., K. M. i A. S.** Świadców ci, poza R. R., który rozpoznał oskarżonego H. R., nie pamiętali żadnych szczegółów dotyczących przedmiotowego zdarzenia. Owa niepamięć świadków jawi się jako oczywista i nie budzi żadnych wątpliwości Sądu. Mieć bowiem trzeba na uwadze, iż od czasu zdarzenia upłynął długi okres czasu, a ponadto świadkowie z uwagi na charakter wykonywanego zawodu dokonują dużej ilości czynności na miejscach zdarzeń mniej lub bardziej podobnych do tego z dnia 28 września 2013 r. czy też czynności procesowych z udziałem stron.

Nic do sprawy nie wniosły zeznania świadków **M. M. i Z. M.** Świadców ci bowiem nie posiadali żadnej wiedzy odnośnie przedmiotowego zdarzenia.

Sąd oparł się także na dowodach z innych dokumentów, które zostały zaliczone w poczet materiału dowodowego. Zostały one bowiem sporządzone przez właściwe osoby, w przepisanej prawem formie, a Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich autentyczności czy wiarygodności.

W tym miejscu, odnosząc się do opinii biegłego z zakresu antropologii wskazać należy, iż Sąd dostrzega fakt, iż biegły B. M. pomylił w swojej drugiej opinii uzupełniającej osoby uwidocznione na zdjęciach uzyskanych z zapisu z monitoringu z autobusu miejskiego. Mieć trzeba jednakże na uwadze, iż biegły sprostował tę omyłkę składając ustną opinię przed Sądem. Ponadto, w ocenie Sądu element ten nie dyskwalifikuje całości opinii. Wskazać należy, iż nie posłużyła ona Sądowi za podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Wskazać trzeba, iż biegły w swojej opinii wskazał, iż w oparciu o posiadany materiał badawczy o takim stopniu nieostrości, utrwalony przez tak nieprecyzyjny sprzęt oraz o tak niskiej jakości materiału porównawczego można mówić tylko i wyłącznie o grupowym charakterze identyfikacyjnym. W związku z tym nie można jednoznacznie zidentyfikować osoby podróżującej autobusem jako oskarżonego H. R.. Skoro nie można tego uczynić, to w ocenie Sądu opinia ta nie może służyć za podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i w konsekwencji przyjęcie, że oskarżony podróżował tym samym środkiem komunikacji miejskiej co pokrzywdzona, a następnie podążył za nią do miejsca zdarzenia.

Reasumując, w świetle dokonanych ustaleń i przeprowadzonej oceny dowodów stwierdzić należy, iż wina oskarżonego nie budzi wątpliwości.

Z ujawnionego materiału dowodowego wynika, iż H. R. w dniu 28 września 2013 r. w W. przy pl. (...) posługując się nożem poprzez przyłożenie go pokrzywdzonej szyi noża oraz używając wobec niej przemocy w postaci popchnięcia i przewrócenia na ziemię, dokonał kradzieży torebki z zawartością pieniędzy w kwocie 300 złotych, odzieży roboczej i prostownicy do włosów o łącznej wartości 500 złotych.

Wskazać należy, iż zgodnie z art. 280 § 1 k.k., karze podlega ten, kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Jednocześnie, zgodnie z § 2 cytowanego przepisu, jeżeli sprawca rozboju posługuje się wymienionymi w nim środkami lub sposobem - podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Rozbój jest zatem przestępstwem złożonym, sprawca bowiem zmierza do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka (przemoc), jego wolność, zdrowie, a nawet życie, używając środków taksatywnie wymienionych w treści art. 280 § 1 bądź § 2 k.k. Rozbój charakteryzuje się kierunkowością działania sprawcy. Musi on zmierzać do dokonania kradzieży, używając do realizacji tego celu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Jest to więc przestępstwo umyślne, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, tak co do celu działania, jak i używanych środków. Jego istota polega na tym, że sprawca stosuje przemoc lub groźbę użycia natychmiastowego gwałtu na osobie po to, aby niesłusznie zawładnąć rzeczą i ją przywłaszczyć. Przesądza to, że posłużenie się przez sprawcę jednym z wymienionych w art. 280 § 1 k.k. sposobów oddziaływania na osobę musi mieć miejsce przed lub co najmniej w chwili dokonywania zaboru rzeczy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 26 czerwca 2003 r., sygn. akt II Aka 164/03, KZS 2003, z. 11, poz. 44). Dla bytu przestępstwa rozboju nie jest obojętne, w którym momencie swojego czynu sprawca dokonuje zaboru rzeczy. Zabór rzeczy musi być bowiem albo poprzedzony użyciem przez sprawcę przemocy, albo następować jednocześnie z nim.

Z kolei, zachowanie sprawcy w przypadku przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia przy zastosowaniu jednego z wyliczonych taksatywnie w tym przepisie sposobów działania, przybierających postać: posługiwania się przez sprawcę bronią palną, posługiwania się nożem, posługiwania się innym, podobnie niebezpiecznym przedmiotem, posługiwania się środkiem obezwładniającym albo działaniu sprawcy w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub działaniu sprawcy wspólnie z inną osobą, która posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, środkiem obezwładniającym lub działa w sposób pośrednio zagrażający życiu.

Użyte w dyspozycji art. 280 § 2 k.k. pojęcie „posługuje się” ma szeroki zakres i obejmuje wszelkie formy manipulowania narzędziem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13 sierpnia 2013 r., sygn. akt II AKA 219/13, LEX nr 1369274). Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 12 lutego 2009 r., sygn. akt II AKA 2/09 (LEX nr 511979), każda forma demonstrowania broni palnej, noża czy też innego niebezpiecznego przedmiotu, dla wywołania obawy i poczucia zagrożenia („zastraszenia”) będzie formą posługiwania się tym przedmiotem w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. Kwestia dotycząca tego, czy przedmiot ten zostanie użyty i w jaki sposób zostanie użyty, w ramach odpowiedzialności z art. 280 § 2 k.k., może jedynie wpływać na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 listopada 2009 r., sygn. akt II AKA 317/09, LEX nr 553879). Wskazać należy, iż dla realizacji znamion przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. wystarczające jest okazanie pokrzywdzonemu broni lub innego niebezpiecznego przedmiotu w celu wzbudzenia w nim obawy jej niezwłocznego użycia, a już sam fakt posiadania niebezpiecznego przedmiotu jest w kontekście wyczerpania znamion przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. zupełnie wystarczający, o ile tylko pokrzywdzony przedmiot ten widzi, a także ma świadomość możliwości jego potencjalnego użycia przez sprawcę. Wystarczy, że sprawca posłuży się owym przedmiotem na początku zdarzenia i nie musi go trzymać w zasięgu wzroku pokrzywdzonego przez cały jego przebieg (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 września 2012 r., sygn. akt II AKA 167/12).

Przestępstwo rozboju może być zatem popełnione jedynie w formie działania.

Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 11 kwietnia 1996 r. (sygn. akt II Aka 49/96, Apel.-W-wa 1997/1/1): „nie można uznać za współsprawcę kogoś, kto nie przeciwstawia się działaniu sprawcy realizującego znamiona ustawowe przestępstwa „z działania”, gdyż oznaczałoby to niedopuszczalne w takiej sytuacji egzekwowanie odpowiedzialności za zaniechanie”.

Niebezpiecznym narzędziem, w rozumieniu art. 280 § 2 k.k., bez wątpienia jest każdy rodzaj noża zdatnego do spowodowania obrażeń ciała, tj. nóż kuchenny, sprężynowy, sztylet. Przy czym musi to być nóż ostry, a nie każdy

przedmiot będący nożem (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 grudnia 1997 r., sygn. akt II Aka 227/97, KZS 1998/1/22).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy podnieść należy, iż H. R. swoim działaniem wypełnił wszystkie znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 280 § 2 k.k. Wskazać należy, iż oskarżony w dniu 28 września 2013 r. działał w zamiarze bezpośrednim kiedy kolejno używając wobec W. P. przemoc w postaci popchnięcia i przewrócenia pokrzywdzonej na ziemię, a następnie przystawiając W. P. nóż do gardła z jednoczesnym nakazem zachowania milczenia dokonał zaboru w celu przywłaszczenia torebki z zawartością pieniędzy w kwocie 300 złotych, odzieży roboczej i prostownicy do włosów o łącznej wartości 500 złotych.

Wskazać należy, iż środki jakie podjął H. R., a mianowicie posłużenie się nożem, a także silne pchnięcie powodujące upadek pokrzywdzonej na ziemię oraz nakaz milczenia, zmierzały w sposób bezpośredni do zaboru mienia.

Nie budzi żadnych wątpliwości Sądu fakt, iż oskarżony H. R. w czasie zdarzenia posługiwał się nożem. Okoliczność ta wynika, z uznanych za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej W. P. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego oraz świadka A. G.. Sąd miał na uwadze to, iż przedmiot ten nie został zabezpieczony w toku śledztwa, niemniej jednak zeznania wskazanych świadków bezspornie potwierdzają, że przedmiotem, którym posługiwał się sprawca był właśnie nóż.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, Sąd uznał, iż wina oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości. Wskazać wypada, iż przebieg zdarzenia z dnia 28 września 2013 r. wynikający z zebranych w sprawie dowodów układa się w logiczną całość, co wskazano powyżej.

W świetle dokonanej analizy Sąd doszedł do przekonania, iż stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest wysoki. Wprawdzie jego działanie nie było nacechowane brutalnością jednak pokrzywdzona nie doznała na skutek jego działania obrażeń ciała, ale nie można zapominać o doznanych przez W. P. dolegliwościach w sferze psychicznej Sąd uwzględnił również fakt uprzedniej karalności za przestępstwo rozboju sklasyfikowane w art. 280 § 1 k.k. (k. 171-172) a także pobudki i sposób działania sprawcy. Podkreślić zatem należy, że oskarżony zarzucanego mu czynu dopuścił się z niskich pobudek, jedynie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął od uwagę fakt, iż w chwili obecnej oskarżony podjął zatrudnienie i wraz z konkubiną wychowuje dziecko.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się kryteriami wymienionymi w art. 53 § 1 i 2 k.k., i uznał, że wyważoną, sprawiedliwą, a zarazem adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego H. R. będzie kara 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu kara pozbawienia wolności orzeczona w takim wymiarze jest nie tylko adekwatna do stopnia winy oskarżonego, ale też zrealizuje w stosunku do niego cele zapobiegawcze i wychowawcze. Zapobiegawczy sens wymierzonej kary pozbawienia wolności ma bowiem na celu odstraszenie sprawcy od ponownego wejścia na drogę przestępstwa, natomiast jej cel wychowawczy zrealizuje się poprzez kształtowanie postawy oskarżonego zarówno wobec własnego czynu, jak i przestępstwa w ogóle. Kara w takiej postaci nie tylko uzmysłowi oskarżonemu konieczność ponoszenia odpowiedzialności za swoje zachowanie, a także da wyraz negatywnej ocenie tego typu zachowań. Jednocześnie kara orzeczona wobec H. R. czyni, zdaniem Sądu, zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także spełnia swe zadania w zakresie prewencji generalnej, polegające na kształtowaniu w społeczeństwie postawy poszanowania prawa.

W punkcie II wyroku, Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 18 grudnia 2013 r. do dnia 08 września 2015 r., zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 63 § 1 k.k.

Z uwagi na udział w sprawie po stronie H. R. obrońcy z urzędu, Sąd w punkcie III wyroku, przyznał adw. M. K. kwotę 2287,80 złotych brutto za świadczoną oskarżonemu pomoc prawną z urzędu. Obrońca oskarżonego został ustanowiony na etapie postępowania przygotowawczego i był obecny na 9 (dziewięciu) terminach rozpraw przed

Sądem. Zatem, zgodnie z przepisami § 14 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2 pkt 5 i § 16 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, obrońcy należało się wynagrodzenie w/w kwocie, która uwzględnia 23 % podatek od towarów i usług.

O opłatach i kosztach postępowania Sąd orzekł w myśl art. 624 k.p.k., mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego. Sąd uznał bowiem, iż w obecnej sytuacji uiszczenie kosztów sądowych w sprawie wiązałoby się dla H. R. z nadmiernymi trudnościami, zwłaszcza, iż ma on obecnie na utrzymaniu konkubinę i dziecko.

Mają powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.